

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

w sprawie **Ł. P.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 229 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 28 czerwca 2024 r.

wniosku Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 18 kwietnia 2024 r., sygn. akt II K 188/24

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gnieźnie, właściwy do rozpoznania sprawy zainicjowanej aktem oskarżenia wniesionym przeciwko Ł. P., któremu zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 229 § 1 k.k., postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2024 r., sygn. akt II K 188/24, na podstawie art. 37 § 1 k.p.k., zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie tej sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu wniosku wskazano, że oskarżonemu Ł. P. zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 229 § 1 k.k. polegającego na udzieleniu korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie co najmniej 5000 zł M. S. na terenie Szpitala „[...]” w G. Organ wnioskujący wskazał, że M. S., który w tej sprawie jest świadkiem, w czasie czynu utrzymywał bardzo bliskie i intensywne relacje z Sądem

Rejonowym w Gnieźnie i orzekającymi sędziami, gdyż przez bardzo długi czas regularnie (samodzielnie lub z udziałem innych osób) sporządzał jako biegły psychiatra opinie na potrzeby toczących się przed tym sądem postępowań. Wspomniane opinie bardzo często stanowiły jeden z podstawowych dowodów w ww. sprawach. Sąd wnioskujący wskazał nadto, że sprawa przeciwko M. S. i 21 osobom, które stanęły m.in. pod zarzutem udzielenia M. S. korzyści majątkowych została – w trybie art. 37 k.p.k. - przekazana przez Sąd Najwyższy, w wyniku uwzględnienia wniosku Sądu Rejonowego w Gnieźnie, do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Mogilnie.

W ocenie organu wnioskującego i w tej sprawie ziściły się warunki uzasadniające jej przekazanie do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w Gnieźnie nie zasługiwał na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że przepis art. 37 § 1 k.p.k., wprowadzający odstępstwo od konstytucyjnej zasady prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji), musi być wykładany restryktywnie. Oznacza to, że tylko okoliczności, które rzeczywiście mogą wywoływać w odbiorze społecznym, w tym także stron postępowania, wątpliwości co do bezstronnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy bądź wykluczać zakończenie postępowania przed tym organem w rozsądnym terminie, mogą stać się podstawą przekazania sprawy innemu sądowi w tym trybie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2013 r., III KO 65/13).

W realiach niniejszej sprawy nie istnieją obiektywne okoliczności mogące uzasadnić przekazanie sprawy w trybie właściwości delegacyjnej innemu sądowi. Nie ma także podstaw, aby uznać, że z subiektywnej perspektywy (stron, sędziów, społeczności lokalnej) zachodzić mogły i powinny podstawy do uznania, że aktualizuje się sytuacja o jakiej stanowi art. 37 § 1 k.p.k., uniemożliwiająca sądowi właściwemu miejscowo bezstronne rozpoznanie sprawy i rzetelne jej rozstrzygnięcie.

To, że przedmiotowa sprawa dotyczy czynu, który według zarzutu aktu oskarżenia miał polegać na wręczaniu korzyści majątkowej osobie, która jako biegły psychiatra wydała opinie na potrzeby sądu wnioskującego, w oczywisty sposób nie uzasadnia przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Wręcz przeciwnie. Uwzględnienie tego wniosku, zamiast służyć dobru wymiaru sprawiedliwości, działałoby na jego szkodę. Jak trafnie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 września 2019 r., »autorytetu wymiaru sprawiedliwości nie można budować poprzez zbyt częstą akceptację zmian właściwości sądu. Z jednej strony może to bowiem sprawiać wrażenie unikania przez sądy miejscowo właściwe prowadzenia spraw niewygodnych, czy wręcz podejmowania przez nie prób pozbycia się spraw "pod byle pozorem", z drugiej zaś strony także i wrażenie akceptowania przez Sąd Najwyższy tego typu postaw« (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2019 r., II KO 79/19). A tak właśnie, w ocenie Sądu Najwyższego, musiałoby zostać odebrane uwzględnienie przedmiotowego wniosku.

Przypomnieć przy tym należy, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, który Sąd Najwyższy w tym składzie w pełni podziela, sam fakt istnienia kontaktów zawodowych osób związanych zawodowo z sędziami sądu rozpoznającego sprawę (np. prokuratorów, adwokatów, radców prawnych, komorników, biegłych, funkcjonariuszy organów ścigania itp.) nie uzasadnia jeszcze konieczności przekazania sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2022 r., III KO 23/22 i powołane tam orzecznictwo). Trafnie podkreśla się bowiem, że „fakt urzędowej znajomości sędziów, prokuratorów lub innych osób występujących przed sądem (adwokaci, biegli, tłumacze) nie może stanowić o istnieniu uzasadnionej obawy co do braku bezstronności orzekających w sprawie sędziów. Przyjmując inną optykę należałoby założyć, iż niejako z urzędu sędziowie mogą być stronnicy w czasie rozpoznawania spraw, które bezpośrednio lub chociażby pośrednio dotyczą działań innych osób, które z racji wykonywanego zawodu i miejsca jego wykonywania występują przed sądami mającymi siedzibę w określonym okręgu. To przecież zaś oznaczałoby, że istnieje swoista sieć powiązań nieformalnych pomiędzy takimi osobami, co przecież nie jest prawdą. Oczywiście mogą istnieć bliższe relacje

(towarzyskie, przyjacielskie) pomiędzy osobami wykonującymi zawód sędziego, prokuratora lub adwokata czy biegłego. Jednak w takiej sytuacji sędzia winien złożyć stosowny wniosek o wyłączenie się od udziału w rozpoznawaniu takiej sprawy” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2016 r., IV KO 25/16). Z powyższych względów w orzecnictwie Sądu Najwyższego - w odniesieniu do biegłych - wskazuje się wręcz wyraźnie, że co do zasady skierowanie aktu oskarżenia przeciwko osobie wpisanej na listę biegłych określonego sądu nie wystarcza do uznania tego sądu za niewłaściwy do rozpoznania sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2021 r., IV KO 166/21). Aby przekazanie tego typu sprawy w trybie art. 37 § 1 k.p.k. było zasadne muszą ujawnić się zatem inne okoliczności uzasadniające odstąpienie od właściwości ogólnej z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Takie okoliczności w przedmiotowej sprawie, gdzie M. S. nawet nie występuje w charakterze oskarżonego, się nie ujawniły.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[PGW]

(r.g.)